

Sygn. akt: III U 127/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 września 2014r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Beata Bielska
Protokolant:	sekretarz sądowy Ewelina Asztemborska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 03 września 2014r. w O.

sprawy z odwołania (...) Sp. z o.o. w W. i P. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w W.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania (...) Sp. z o.o. w W. i P. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W.

z dnia 11.04.2013r. **znak** (...)

orzeka:

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11.04.2014r. nr (...) ZUS Oddział w O.stwierdził, że P. Z.w okresie od 01.09.2012r. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik z tytułu zatrudnienia u płatnika składek, (...) Sp. z o.o.w W..

W odwołaniu od w/w decyzji (...) Sp. z o.o w W.i P. Z.zarzucili tej decyzji:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę decyzji, tj. błędne ustalenie, że P. Z.nie wykonywał pracy w Spółce (...) Sp. z o.o.w W., a umowa została zwarta dla pozor, podczas gdy w czasie kontroli ZUS zostały przedstawione okoliczności i dokumenty potwierdzające rzeczywiste wykonywanie pracy przez P. Z.oraz przez błędne przyjęcie, że pracownicy płatnika nie są w stanie potwierdzić faktu wykonywania pracy przez P. Z., podczas gdy organ nie przesłuchał żadnego pracownika płatnika,

2. naruszenie art. 83 1 kc i art. 58 1 kc w zw. z art. 300 kp przez przyjęcie, że umowa o pracę z dnia 01.09.2012r. zawarta między P. Z. a (...) Sp. z o.o. w W. jest dotknięta wadą oświadczenia woli w postaci pozorności i jako zawarta w celu obejścia prawa jest nieważna,

3. naruszenie art. 6 kc przez uznanie, że na płatniku składek ciążył obowiązek udowodnienia, że umowa zawarta z P. Z. nie była zawarta dla pozorów, podczas gdy to na organie rentowym spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli.

W uzasadnieniu odwołujący podnieśli, iż P. Z. w spornym okresie faktycznie wykonywał pracę, co mogą potwierdzić świadkowie, a pomiędzy rozpoczęciem pracy a pierwszym zwolnieniem lekarskim P. Z. upłynął okres powyżej miesiąca. Nadto podnieśli, że P. Z. wykonywał prace na stanowisku agent celny, do czego posiadał stosowne kwalifikacje, a w zakresie działalności spółki (...) mieszczą się czynności, które wykonywał P. Z., wynikające z art. 78 ustawy Prawo celne.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie podnosząc, że P. Z. został zgłoszony do ubezpieczeń od 01.09.2012r., dokument zgłaszający go do ubezpieczeń został zaś złożony w ZUS dopiero w dniu 08.01.2013r., tj. w okresie, gdy przebywał na zwolnieniu lekarskim a w dniu 16.01.2013r. do organu rentowego wpłynął wniosek o wypłatę P. Z. zasiłku chorobowego za okres od 11.11.2012r. ZUS podniósł nadto, iż w toku postępowania wyjaśniającego płatnik nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających faktyczne świadczenie pracy przez P. Z., przedstawił bowiem jedynie kopie dokumentacji kadrowej jak: umowę o pracę, podanie o przyjęcie do pracy, listy płac. Nadto stanowisko, na którym był zatrudniony P. Z. powstało z dniem rozpoczęcia pracy, pracodawca nie przyjął do pracy nowej osoby, która przejęłaby zakres obowiązków P. Z..

Okoliczności te zdaniem organu rentowego wskazują, że zamiarem odwołującego P. Z. nie było faktyczne wykonywanie pracy za wynagrodzeniem, a płatnika składek zatrudnienie pracownika, a jedynie uzyskanie przez P. Z. świadczeń z ubezpieczeń społecznych, dlatego umowa o pracę jest nieważna z mocy art. 83 kc, gdyż została zawarta dla pozorów.

W toku postępowania (...) Sp. z o.o. w W. zmieniła nazwę na (...) Sp. z o.o. w W..

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była ocena, czy P. Z. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik z tytułu zatrudnienia u płatnika składek, (...) Sp. z o.o. w W..

Na rozprawie w dniu 14.04.2014r. P. Z. oświadczył, że nie jest już pracownikiem Spółki (...), w związku z tym został zobowiązany do złożenia świadectwa pracy, lecz nie złożył tego dokumentu. Z treści notatki urzędowej z dnia 03.09.2014r. wynika jednak, iż umowa o pracę zawarta między P. Z. a (...) Sp. z o.o. w W. została rozwiązana z dniem 01.04.2013r., a odwołująca Spółka zgłosiła P. Z. do ubezpieczenia jako pracownika od 01.09.2012r. oraz złożyła do ZUS dokumenty wyrejestrowujące go z ubezpieczenia z datą ustania ubezpieczenia 01.04.2013r. Należy wobec tego uznać, iż przedmiotem sporu była ocena podlegania ubezpieczeniom tylko w okresie od 01.09.2012r. do 1.04.2013r.

W ocenie Sądu odwołanie nie jest uzasadnione.

W sprawie poza sporem jest, że (...) Sp. z o.o. w W. w dniu 01.09.2012r. zawarła pisemną umowę o pracę na czas określony od 01.09.2012r., na podstawie której odwołujący został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy jako agent celny z wynagrodzeniem 3.550zł. Umowa ta uległa rozwiązaniu z dniem 01.04.2013r.

Organ rentowy wywodził, że (...) Sp. z o.o. w W. zgłosił P. Z. do ubezpieczeń po terminie, gdyż dopiero w dniu 08.01.2013r., tj. gdy odwołujący przebywał na zwolnieniu lekarskim, nadto P. Z. umowę o pracę miałby zawrzeć od 01.09.2012r., zaś już od 09.10.2012r. był niezdolny do pracy a w dniu 11.11.2012r. wystąpił o zasiłek chorobowy. Nadto podnosił, iż P. Z. faktycznie nie wykonywał pracy w odwołującej firmie, a intencją stron było uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych dla P. Z., dlatego umowa o pracę jest nieważna jako zawarta w celu obejścia przepisów (art. 58 kc).

Zdaniem Sądu zaskarżona decyzja ZUS z dnia 11.04.2013r. jest prawidłowa.

Sytuację prawną P. Z. jako pracownika należy oceniać na gruncie art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepis art. 8 ust. 1 w/w ustawy stanowi, że za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a.

Biorąc zaś pod uwagę zarzuty organu rentowego, rozważenia wymagają również przepisy art. 83 § 1 kc i art. 58 § 1 kc.

Zgodnie z art. 83 § 1 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. W świetle art. 58 § kc nieważna jest zaś czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu jej obejście.

Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 2 lipca 2008r. (II UK 334/07, LEX nr 497717), w którym stwierdził, że o czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowana jako obejście prawa. Podobne stanowiska Sąd Najwyższy zawarł również w wyroku z dnia 28 kwietnia 2005r., (I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28), stwierdzając, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa i w wyroku z dnia 25 stycznia 2005r., (II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235). Na tle tych orzeczeń należy uznać, że w sytuacji, gdy wolą stron zawierających umowę było faktyczne nawiązanie stosunku pracy i doszło do świadczenia pracy za wynagrodzeniem, sama świadomość jednej ze stron umowy, a nawet obu stron, co do wystąpienia w przyszłości zdarzenia uprawniającego do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie daje podstawy do uznania, że umowa miała na celu obejście prawa.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się też, że umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, jeżeli pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.07.202r., II UK 14/12, LEX nr 1216864).

Zamiar nawiązania stosunku ubezpieczenia społecznego, bez rzeczywistego wykonywania umowy o pracę, świadczy o fikcyjności zgłoszenia do pracowniczego ubezpieczenia społecznego. W sytuacji, w której stronom umowy o pracę przyświeca jedynie intencja włączenia do ubezpieczenia społecznego (i uzyskanie świadczeń płynących z tego ubezpieczenia) pod pozorem zatrudnienia bez jego rzeczywistego wykonywania (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) zawarcie umowy o pracę nie może rodzić skutków prawnych i stanowić podstawy do uznania, iż osoba, która zawarła taką umowę podlega ubezpieczeniu społecznemu pracowników (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11.02.2014r., III AUa 929/13, LEX nr 1439034).

Biorąc powyższe pod uwagę należy uznać, iż rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie było uzależnione od ustalenia, czy umowa o pracę zawarta na piśmie między P. Z. i (...) Sp. z o.o. w W. (wcześniej (...) Sp. z o.o. w W.) była faktycznie wykonywana, a P. Z. faktycznie świadczył pracę.

Wskazać trzeba, że w wyroku z dnia 15 lutego 2007r. (I UK 269/06, OSNP 2008/5-6/78) Sąd Najwyższy stwierdził, że na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli.

W ocenie Sądu organ rentowy wykazał powyższe, zaś P. Z. i (...) Sp. z o.o. w W. nie wykazali, aby zawarta między nimi pisemna umowa o pracę była faktycznie wykonywana. Zdaniem Sądu wyniki postępowania dowodowego pozwalają więc na przyjęcie, iż umowa o pracę z dnia 01.09.2012r. była pozorna, dlatego nie wywołuje skutków w sferze ubezpieczeń społecznych.

Zauważyć trzeba, że podleganie pracowniczym ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Umowa o pracę, która nie wiąże się z wykonywaniem tej umowy, a zgłoszenie do ubezpieczenia następuje tylko pod pozorem istnienia tytułu ubezpieczenia w postaci zatrudnienia, nie skutkuje w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r. II UKN 512/98, OSNAPiUS 2000/9/36; wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2001r. II UKN 244/00, OSNAPiUS 2002/20/496).

Skoro zawarta między stronami umowa o pracę była pozorna, nie wywoływała skutków w zakresie ubezpieczeń społecznych. Nie zostały wobec tego spełnione przesłanki określone w art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym P. Z. nie spełnia warunków do objęcia go ubezpieczeniem jako pracownika.

Dokonując takiej oceny Sąd miał na uwadze materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed ZUS i przed Sądem.

Wprawdzie ciężar dowodu wykazania, że umowa o pracę zawarta między stronami w niniejszej sprawie była pozorna, spoczywa na organie rentowym, lecz nie oznacza to, że odwołujący w niniejszej sprawie mogli być beczynni i nie zgłaszać żadnych wniosków dowodowych.

Zauważyć trzeba, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 24 sierpnia 2010r. (I UK 74/10, LEX nr 653664) stwierdził, że w sporze sądowym reguły dowodowe są szersze niż zwykły obowiązek strony wskazania dowodów dla ustalenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Przykładowo każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych (art. 210 § 2 k.p.c.). Zatem jeżeli organ rentowy na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym zarzucił fikcję umowy o pracę i brak zatrudnienia, to w postępowaniu sądowym skarżący był zobowiązany co najmniej do odniesienia się do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.).

Analiza dowodów zgromadzonych w toku postępowania przed ZUS wskazuje, iż na tym etapie postępowania płatnik złożył jedynie dokumenty z akt osobowych P. Z. jak umowę o pracę, świadectwa pracy z poprzednich zakładów, wydruk z listy płac, PIT-11 za 2012r. Dokumenty te (poza świadectwami pracy z poprzednich zakładów) nie stanowią dowodu potwierdzającego faktyczne wykonywanie pracy przez P. Z., nadto zostały wytworzone przez same strony.

W toku postępowania przed Sądem zarówno płatnik, jak i ubezpieczony byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika. Na rozprawie w dniu 14.04.2014r. pełnomocnik wniósł o określenie mu terminu na zgłoszenie wniosków dowodowych. Sąd uwzględnił ten wniosek i określił pełnomocnikowi odwołujących termin na zgłoszenie wniosków dowodowych, w tym wniosków o przesłuchanie świadków oraz złożenie dokumentów – pod rygorem pominięcia dowodu. Do chwili zamknięcia rozprawy ani odwołująca Spółka, ani P. Z. nie złożyli żadnych nowych wniosków, w tym o przesłuchanie świadków, ani nie nadesłali żadnych dokumentów. Na rozprawie w dniu 14.04.2014r. Sąd zobowiązał również pełnomocnika odwołujących do złożenia dokumentacji finansowo-księgowej firmy za 2012r. i za 2013r. oraz faktur wystawianych J. W. (1), który świadczył usługi agenta celnego dla Spółki (...). Dokumenty te pozwoliłyby m.in. na ocenę kondycji finansowej odwołującej Spółki oraz ilości klientów firmy i zakresu prac agenta celnego. Także jednak i te dokumenty nie zostały złożone, mimo przedłużenia przez Sąd (na wniosek odwołującej Spółki) terminu do ich złożenia.

W toku postępowania przed Sądem został uwzględniony wniosek odwołujących o przesłuchanie w charakterze świadka F. U., który jako prezes spółki (...) miał zawierać umowę o pracę z P. Z.. Sąd przesłuchał też w charakterze strony obecnego prezesa zarządu odwołującej Spółki (...) oraz P. Z..

Zarówno prezes odwołującej Spółki, jak i P. Z. zeznali, że P. Z. faktycznie wykonywał czynności na rzecz Spółki (...).

P. Z. zeznał, iż został zatrudniony na stanowisku agenta celnego, a praca ta polegała na reprezentowaniu klienta w urzędzie celnym i na pozyskiwaniu klientów, zaś reprezentowanie polega na składaniu dokumentów do urzędu celnego, a dokumenty te są podpisywane przez agenta celnego. Odwołujący wskazywał, iż miał dla firmy (...) pozyskać klientów z różnych miejscowości, również z W., gdzie mieszka, a firma (...) chciała otworzyć oddział w W.. Zeznał, iż czynności wykonywał w W. oraz w biurze firmy w W., gdzie wykonywał czynności związane ze sporządzaniem dokumentacji celnej dla klientów, wypełniał dokumenty akcyzowe, przychodzili tam klienci, którzy zakupili samochód a on sporządzał im dokumenty - deklaracje (...), za pomocą których płaci się podatek akcyzowy. Odwołujący zeznał, że do biura firmy w W. jeździł dwa razy w tygodniu w celu wykonywania czynności i szukania klientów. Wskazywał, że klientów szuka się w ten sposób, że wpisuje się w przeglądarkę internetową import lub eksport, wyszukuje firmy i następnie do nich dzwonił. Zeznał również, że w te dni, kiedy nie był w firmie zastanawiał się, jak pozyskiwać klientów, a dzwonił do firm będąc w biurze w W.. Odwołujący podnosił, że w W. była firma - drukarnia, którą chciał pozyskać jako klienta (...) do obsługi celnej, gdyż firma ta wymagała takiej obsługi, bowiem prowadziła eksport materiałów potrzebnych do druku, dzwonił do tej firmy, nie udało się mu jednak jej pozyskać.

Prezes Spółki, M. R., zeznał, iż w spółce (...) w dacie zatrudnienia P. Z. był udziałowcem a nadto zajmował się odprawianiem samochodów sprowadzanych z zagranicy z terenu Unii Europejskiej. Pytany o cel zatrudnienia P. Z. zeznał, że odwołujący był agentem celnym i był potrzebny, gdyż tylko on miał uprawnienia do odprawiania samochodów sprowadzanych spoza Unii, dlatego wypełniał dokumenty klientom prywatnym, którzy sprowadzili samochody. Nadto zeznał, że firma miała się rozrastać, otwierać nowe biuro w W., odwołujący miał pozyskiwać klientów z W. i tam miał organizować biuro i w związku z tym wynająć pomieszczenia.

F. U. zeznał zaś, że w dacie zatrudnienia P. Z. był prezesem w spółce (...), która zajmowała się odprawami celnymi i reprezentowaniem klientów przed urzędem celnym w zakresie podatku akcyzowego.

Pytany o zatrudnienie odwołującego świadek zeznał, że P. Z. był potrzeby firmie, gdyż był agentem celnym, mieszkał w W. a tam była firma - drukarnia, którą chciano pozyskać jako klienta do obsługi celnej. Nadto firma (...) w zakresie odpraw celnych korzystała z usług firmy zewnętrznej, tj. firmy (...), który reprezentował klientów Spółki (...) przed urzędem celnym tam, gdzie potrzebne były uprawnienia agenta celnego, tj. przy odprawach towaru spoza Unii i odwołujący miał zastąpić firmę (...). F. U. zeznał też, że P. Z. miał przygotowywać deklaracje (...) dla klientów prywatnych i firm, przyjeżdżał do biura Spółki do W. kilka razy w tygodniu, przy czym nie musiał być 8 godzin w firmie a dzwonić do klientów mógł też z domu.

Sąd nie dał wiary w/w zeznaniom P. Z., M. R. i F. U. co do faktycznego wykonywania czynności przez odwołującego P. Z.. W ocenie Sądu sam fakt, że wszystkie w/w osoby wskazują na fakt wykonywania pracy przez P. Z. nie może wprost przekładać się na uznanie, że istotnie P. Z. faktycznie świadczył pracę. Podnoszone przez organ rentowy przeciwnie argumenty są bowiem logicznie uzasadnione.

Przede wszystkim ZUS zasadnie wskazywał na fakt, iż P. Z. umowę zawarł od dnia 01.09.2012r., a już od 09.10.2012r. stał się niezdolny do pracy i w dniu 16.01.2013r. wystąpił o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od 11.11.2012r. Organ rentowy wskazywał, iż zgłoszenie P. Z. do ubezpieczeń nastąpiło dopiero w dniu 08.01.2013r., a więc po 3 miesiącach od daty zawarcia umowy, zaś odwołująca Spółka nie kwestionowała powyższej okoliczności. Spółka wywodziła wprawdzie w odwołaniu, że opóźnienie w zgłoszeniu do ubezpieczeń było spowodowane niestarannością ówczesnego prezesa, który przez pomyłkę przekazał do biura księgowego nie tę teczkę z aktami osobowymi co powinien, lecz Sąd nie dał wiary temu tłumaczeniu. Zauważyć bowiem trzeba, że opóźnienie w zgłoszeniu P. Z. do ZUS jest znaczne i wynosi kilka miesięcy. Nie jest więc możliwe, aby osoba prowadząca księgowość firmy nie wiedziała o jego zatrudnieniu, bowiem musiała naliczać dla niego wynagrodzenie za pracę i wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy (które wg stron było faktycznie wypłacane), a kwoty te są przecież ujmowane w kosztach działalności, dlatego listy płac muszą być znane osobie prowadzącej księgowość jako dokumenty źródłowe wypłat. Zauważyć też trzeba, że w toku postępowania Sąd zbadał, kiedy zwolnienia lekarskie P. Z. zostały złożone w ZUS. Z pisma organu rentowego

datowanego na 06.05.2014r. (k.73a.s.) wynika, że cztery pierwsze zwolnienia lekarskie, obejmujące łącznie okres od 09.10.2012r. do 22.01.2013r., a więc do miesiąca zgłoszenia do ubezpieczeń, zostały złożone w ZUS jednocześnie, tj. w dniu 16.01.2013r. i wówczas jednocześnie został złożony wniosek o wypłatę zasiłku chorobowego za okres od 11.11.2012r. Poza sporem jest fakt, iż zgłoszenie do ubezpieczeń P. Z. zostało dokonane w dniu 08.01.2013r. Gdyby przyjąć za wiarygodną koncepcję odwołującej Spółki o pomyłkę prezesa w przekazaniu dokumentacji księgowemu, to logiczne byłoby przyjęcie, iż także w tej dacie do ZUS zostałyby przekazane zwolnienia lekarskie, skoro miałyby one znajdować się w dokumentacji osobowej P. Z.. Logiczne jest bowiem uznanie, że gdyby prezes rzeczywiście się pomylił, to gdy do księgowości przekazał już odpowiednią teczkę w dniu 08.01.2013r., jednocześnie spostrzegłby zwolnienia lekarskie odwołującego i spowodowałby przekazanie ich do ZUS razem ze zgłoszeniem. Zwolnienia lekarskie zostały zaś złożone w ZUS jeszcze później a to oznacza, że nie mogły znajdować się w teczce osobowej odwołującego, co z kolei uzasadnia przyjęcie, że P. Z. nie składał ich w firmie. Zgodnie zaś z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa ubezpieczony jest obowiązany dostarczyć zwolnienia lekarskie płatnikowi nie później niż w ciągu 7 dni od daty jego otrzymania a płatnik przekazuje je niezwłocznie do ZUS. Jednocześnie podkreślić trzeba, że gdyby rzeczywiście ówczesny prezes F. U. przekazał do księgowości omyłkowo inną teczkę, a nie teczkę P. Z., to przecież przekazując teczkę wskazałby, iż dotyczy ona nowo zatrudnionego pracownika, dlatego pomylenie teczek musiałyby być spostrzeżone przez księgowość.

Wskazać też trzeba na rozbieżności w zeznaniach stron i świadka F. U., które podważają wiarygodność ich zeznań.

P. Z. zeznał, że do siedziby spółki do W. jeździł dwa razy w tygodniu, M. R. i F. U. zeznali zaś, że odwołujący przyjeżdżał kilka razy w tygodniu. P. Z. zeznał, że poszukując klientów dzwonił do nich będąc w biurze firmy w W., podczas gdy świadek F. U. zeznał, że odwołujący dzwonił z domu z W..

Podnieść też należy, że M. R. i świadek F. U. wskazywał, iż zatrudnienie odwołującego P. Z. miało przyczynić się do wzrostu przychodów firmy, gdyż miał on pozyskać nowych klientów, w tym dużego klienta – drukarnię z W., która z zagranicy eksportuje materiały do produkcji i dla której Spółka (...) chciała prowadzić obsługę celną. P. Z. miał też podjąć czynności w celu otwarcia biura Spółki w W.. Z zeznań obu stron jak i świadka wynika jednoznacznie, że P. Z. nie pozyskał dla Spółki żadnego nowego klienta, w tym drukarni z W., nie poczynił też żadnych czynności w celu otwarcia filii Spółki w W., w tym nie wynajął żadnych pomieszczeń, co przyznał M. R..

M. R. i świadek F. U. wskazywali nadto, iż firma (...) w zakresie odpraw celnych korzystała z usług firmy zewnętrznej, tj. firmy (...), który reprezentował klientów Spółki (...) przed urzędem celnym tam, gdzie potrzebne były uprawnienia agenta celnego, tj. przy odprawach towaru spoza Unii a odwołujący miał zastąpić firmę (...). F. U. zeznał też, że P. Z. miał przygotowywać deklaracje (...) dla klientów prywatnych i firm. Podkreślić jednak trzeba, że P. Z. już od 09.10.2012r., a więc po niespełna miesiącu od zatrudnienia, stał się niezdolny do pracy, a odwołująca Spółka rozwiązała z nim umowę o pracę z dniem 01.04.2013r. i po tej dacie nie zatrudniała już innego agenta celnego, który miałby takie uprawnienia jak P. Z., lecz w dalszym ciągu korzystała z usług firmy (...). Takie postępowanie Spółki zaprzecza więc przedstawianej przez nią koncepcji potrzeby zatrudnienia P. Z.. Oceniając materiał dowodowy Sąd nie może pominąć również faktu, iż strony i świadek F. U. przyznały, że w Spółce nie ma żadnego dokumentu, który zawierałby podpis P. Z.. Tymczasem skoro celem odwołującej Spółki było reprezentowanie klientów przed biurem celnym i wypełnianie dokumentów, to należy uznać, że agent celny musi składać podpisy na wypełnianych przez siebie dokumentach, gdyż inaczej nie byłoby potrzeby sporządzania tych dokumentów przez osoby posiadające specjalne uprawnienia agenta celnego. Tylko złożenie podpisu wraz z pieczętką poświadcza zaś, że dokument został sporządzony przez osobę posiadającą odpowiednie uprawnienia.

Zwrócić też trzeba uwagę, iż świadek F. U. pytany o to, dlaczego na żadnym z dokumentów nie ma podpisu P. Z. najpierw zeznał, że P. Z. nie miał nadanego loginu, zaś aby agent celny mógł prowadzić odprawy celne, musi uzyskać dostęp do programu w imieniu tej firmy, tj. musi mieć nadany login, co trwa przynajmniej kilka tygodni, gdyż o nadanie takiego loginu należy zwrócić się do Urzędu Celnego w W.. Świadek pytany o to, czy taki wniosek został złożony przez Spółkę (...) najpierw zeznał, że został złożony, zaś po pytaniach dotyczących tego, który urząd celny miałby nadać taki login, zmienił zeznania i oświadczył P. Z. mógł mieć już taki login wcześniej, jako agent celny, ale

mógł nie mieć uprawnień do występowania w systemie w stosunku do firmy (...). Ostatecznie zaś oświadczył, że na dokumentach nie był podpisu P. Z., bo w momencie kiedy czekał na login, wypełniał tylko zlecenia, ale dokumenty podpisywali klienci. Powyższe zeznania świadka co do przyczyny braku podpisu P. Z. na dokumentach są w ocenie Sądu niewiarygodne, gdyż świadek zmienia je. Nadto P. Z. zeznał, iż podpisywał dokumenty klientów.

Podkreślenia wymaga również fakt, że P. Z., M. R. i świadek F. U. wskazywali, że w biurze Spółki w W. oprócz P. Z. czynności wykonywali inni pracownicy Spółki, zaś P. Z. miał swoje biurko, telefon i komputer w biurze. Mimo tego żaden z odwołujących nie zgłosił wniosku o przesłuchanie innych pracowników Spółki w charakterze świadka. Ponieważ odwołujący byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika Sąd uznał, iż nie będzie w sprawie przeprowadzał dowodów z urzędu. W ocenie Sądu odwołujący nie zgłosili wniosków o przesłuchanie świadków w obawie o to, że te osoby nie potwierdzą faktu świadczenia pracy przez P. Z.. Odwołujący ograniczyli się tylko do powoływania na zeznania prezesów Spółki i P. Z., podczas gdy oczywistym jest, że w przypadku zawarcia pozornej umowy właśnie te osoby musiały uzgodnić fikcyjność zatrudnienia, dlatego trudno przypuszczać, aby miały przed Sądem przyznać fakt pozorności, skoro zarówno Spółka jak i P. Z. kwestionują stanowisko ZUS w tej kwestii. Nie wskazanie świadków-innych pracowników firmy zbiega się zaś z innymi symptomatycznymi czynnościami stron. Jak już wskazano wyżej, pełnomocnik odwołujących, chociaż wnioskował na pierwszej rozprawie o określenie terminu na zgłoszenie wniosków dowodowych, nie zgłosił żadnych wniosków a co więcej, nie złożył dokumentacji finansowo-księgowej firmy za lata 2012 i 2013r oraz faktur wystawianych J. W. (2), chociaż został do tego zobowiązany przez Sąd. Dokumenty te świadczyłyby o faktycznej wypłacie P. Z. wynagrodzenia za pracę i wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy oraz zakresu i terminów wykonywania usług przez J. W. (2), w tym w okresie obecności w firmie (...). Byłyby też obiektywnymi dowodami z dokumentu. Nie złożenie tych dokumentów należy potraktować jako odmowę przedstawienia dowodu, wskazaną w art. 233 § 1 kpc. Takie postępowanie odwołujących potwierdza tylko istniejące wątpliwości co do faktycznego świadczenia pracy przez P. Z.. Odwołujący odmówili bowiem przedstawienia dowodu, który miały potwierdzić faktyczne świadczenie pracy przez P. Z.. Takie zachowanie należy połączyć ze zbyt późnym – nielogicznym - zgłoszeniem P. Z. do ubezpieczeń w ZUS, dokonaniem jednoczesnego zgłoszenia wniosku o wypłatę zasiłku chorobowego oraz złożeniem dopiero w styczniu 2013r. zwolnień lekarskich, mających wykazywać niezdolność do pracy powstałą już w okresie zatrudnienia.

W ocenie Sądu należy więc podzielić stanowisko ZUS stwierdzające, iż P. Z. faktycznie nie świadczył pracy w firmie (...) Sp. z o.o. w W. a pisemna umowa o pracę była zawarta tylko dla pozorów i miała zapewnić P. Z. skorzystanie ze świadczeń z tytułu choroby.

Zgodnie z art. 83 § 1 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. W tej sytuacji umowa zawarta między stronami w dniu 01.09.2012r. jako zawarta dla pozorów jest nieważna i nie wywołuje skutków w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Z tych względów Sąd uznał, że nie zostały spełnione przesłanki warunkujące objęciem P. Z. ubezpieczeniem jako pracownika a wymagane przez art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. P. Z. w okresie od 01.09.2012r. nie był więc pracownikiem i dlatego nie podlegał ubezpieczeniom a zaskarżona decyzja ZUS z dnia 11.04.2013r. jest prawidłowa.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o art. 477¹⁴§1 kpc orzeczono jak w sentencji.